

# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 17 Kwietnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — No 91.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.  
Rzeczennie 50 kopiejek.  
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicę miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i 1/2 środ. tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologi 20 kop.  
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.  
Ogłoszenia małe 1 1/2 pól kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Wielka Kwatera Główna.

16 kwietnia.—Urzędowo.

#### Z terenu zachodniego.

Na linii Ostenda—Nieuport, kilka nieprzyjacielskich torpedowców wzięło udział w walce artyleryjskiej, ogień ich prędko zmuszono do milczenia.

Na południowym krańcu St. Eloa zajęto po wyłamaniu dwa domy.

Na południowym zboczu wzgórza Loretto, od dzisiejszej nocy podjęto znów walkę.

Między Mozą i Mozelą, odbywały się tylko walki artyleryjskie. Użycie po stronie francuzów bomb wydzielających gazy duszące i przez pieczętę pocisków eksplodujących, wzmagają się.

Podczas jasnej przezroczystej pogody wczorajszej była czynność lotników znów bardzo ożywiona. Lotnicy nieprzyjacielscy obrzucali bombami, miejscowości za pozycjami naszymi. Także nawiedzono Fryburg, gdzie wiele osób cywilnych przeważnie dzieci zabito i poraniono.

#### Z terenu wschodniego.

Na wschodzie położenie jest niezmienione.

W małych potyczkach pod Kalwarją, wzięto do niewoli w ostatnich dniach 1040 rosjan i zdobyto siedem karabinów maszynowych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Atak statku powietrznego.

BERLIN, 15 kwietnia. Wieczorem dnia 14 kwietnia przedsięwzięt balon marynarski atak przeciw ujęciu Tyne. Przyczem rzucono pewną liczbę bomb. Statek powietrzny powrócił nieuszkodzony.

Zastępca szefa sztabu admirałskiego podp. Behncke

### Skutki ataku niemieckiego „Zeppelin” w oświetleniu angielskim.

LONDYN, 15 kwietnia: „Biuro Reutersa” donosi z Newcastle o nпадzie niemieckiego statku powietrznego następujące szczegóły:

„Zeppelin” ukazał się o godzinie 8. Gdy spokojnie przyplwał nad Blyth, każdy sądził, że był to angielski statek powietrzny. Lecz, gdy poleciał kilka mil w głąb kraju, usłyszano eksplozję i ujrzano snopy ognia.

W okręgu węglowym, wyrzucono nad Chappington, Bedlington i Seaton Delaval osiem bomb. Spłonął tylko jeden stóg siana. W Sea-

tonkurn spłonęła stodoła. Potem statek napowietrzny odleciał w kierunku Tyne. Dwie bomby wyrzucono w Kentonie, które strzaskały rower i lekko zraniły jeźdźcę. Następnie skierował się do Wallsend, gdzie wyrzucił sześć bomb, które spowodowały cztery niewielkie pożary na drodze kolejowej, przyczem ruch na kilka minut wstrzymano. Wreszcie statek napowietrzny przeleciał nad Tyne, wyrzucił znów bomby i zawrócił w kierunku morza.

### Nowe żądania Japonji.

LONDYN, 15 kwietnia. „Central News” donoszą z Nowego Jorku: „New York Herald” zawiadamia, że Japonja wystosowała nowe żądania do Chin, dotyczące punktów oparcia dla floty przy chińskich wybrzeżach.

### Storpedowany parowiec.

LONDYN, 15 kwietnia. Dzienniki donoszą, że torpedowano parowiec angielski „Armigan” koło okrętu latarnicznego „Noordkinder”. Jedenastu z 22 ludzi załogi miano uratować.

### Urodzaj w Rosji.

PETERSBURG, 15-go kwietnia. „Riecz” stwierdza, że ostatnie żniwa rosyjskie były daleko gorsze od przeciętnych; co się tyczy paszy, to przedstawia się zupełny nieurodzaj, tak, że zachodzi obawa podrożenia paszy i zboża.

## Powstanie w Singapore.

„Reichspost” otrzymuje z Batawji bardzo ciekawe szczegóły, trzymane dotychczas w zupełnej tajemnicy przez Anglję, o powstaniu wojsk indyjskich w Singapore.

Żołnierze indyjscy w Singapore z góry zapowiadali, że w zasadzie nie mają zamiaru powstawać przeciw Anglji, ale natychmiast urządzą zbrojny opór, gdyby ich chciano wysłać na front wojenny, ponieważ, jako mahometanie, nie chcą walczyć przeciw sprzymierzeńcom „wielkiego pana” w Konstantynopolu. Takie samo usposobienie objawiło się również wśród żołnierzy w Rangoon i w Kalkucie.

W lutym miał indyjski pułk singaporski odpłynąć do Europy. Cały pułk, w sile 1400 ludzi, rozpoczął natychmiast bunt.

Żołnierze wtargnęli do klubu oficerskiego i zastrzelili tam 27 oficerów, niektóre oddziały przeciągały ulicami miasta i strzelały do każdego Europejczyka, który im się nawinął z wyjątkiem kobiet. Nadto 20 żołnierzy, dwóch oficerów i jeden major udali się do obozu, gdzie byli internowani Niemcy: 17 Niemców właśnie zabawiało się grą w piłkę nożną. Żołnierze indyjscy zbliżali się czolgając i zdalęka dali Niemcom gestami znak, żeby się

pokładli na ziemię, gdyż niebawem rozpocznie się strzelanina. Rzeczywiście w chwilę potem napastnicy wystrzelali z zasadki wszystkich Anglików, pilnujących jeńców niemieckich, pozostał przy życiu tylko jeden, który raniony, padł na ziemię i nie ruszał się. Ciała innych były formalnie podziurawione kulami. Z okrzykiem: „Islam!” wpadli teraz Indusi na plac obozu i wezwali Niemców, żeby się przyłączyli do powstania, ci jednak musieli się od tego uchylić, ze względu na dane Anglikom słowo honoru.

Następnie wtargnęli indusi do szpitala garnizonowego i zabili tam siedmiu Anglików; austriacki poddany, Hackmeier, właściciel hali koncertowej w Singapore, uratował się krzykiem, że jest „Austriakiem”. Ogółem stracili Anglicy w ten dzień 48 ludzi.

Na Orchardroad przyszło do większego starcia między grupą powstańców a sekcją angielskich ochotników. Anglicy zostali pobici i wieczorem powstancy byli panami miasta, nawet maszyn broni dostał się w ich ręce, tak, że Anglicy nie mogli się uzbroić.

Przez cały czas Indusi bombardowali i ostrzeliwali pewne części miasta. Ludność europejska zabarykadowała się w hotelach, kobiety wsadzono na statki holenderskie i angielskie, stojące w porcie na kotwicy.

W nocy uciekło kilkunastu Niemców z obozu internowanego, większa ich część po różnych przygodach dostała się na terytorjum holenderskie.

Za pojmanie każdego jeńca niemieckiego, który uciekł, wyznaczili Anglicy nagrodę 1000 funtów. Jeden został znaleziony w pewnym barze i rozstrzelany.

Aby przed mahometaniską ludnością zamianistować właściwy charakter powstania, Indusi przeciągali przez ulice, wołając: „Islam!” Ludność tubylcza sympatyzowała też z powstańcami i popierała ich, jak mogła.

We środę przybyło 500 żołnierzy angielskich z Rangoon i zabarykadowało się w koszarach Tanglina. Ile raz wyszli na miasto, byli ostrzeliwani ze wszystkich zakątków, nie mogąc nawet dojrzeć przeciwnika.

W sobotę przybyło 100 żołnierzy japońskich, ale nie mając wiele ochoty walczyć z Indusami, wnet wsiedli na okręty z powrotem. Również garstka żołnierzy francuskiej marynarki nie pomogła Anglikom. Tymczasem uzbroiła się cywilna ludność angielska i w ten sposób siły angielskie wzrosły.

500 Indusów zabarakadowało się w pewnej willi na wzgórzu poza miastem, reszta udała się do państw malajskich, gdzie się znajdują wyłącznie indyjskie wojska, aby stamtąd zarekwirować pomoc.

Taka nierozstrzygnięta sytuacja trwała do 27 lutego, kiedy informator „Reichspostu” opuścił Singapore. Co się dalej stało — nie wie; w każdym razie sytuacja zapewne i dotąd jeszcze nie przedstawia się różowo dla Anglików, chociaż Indusi opuścili Singapore. Anglicy ostanają też zupełną tajemnicą dalsze wypadki na półwyspie.

## Z ziemi polskich.

Potąga.

Potąga, własność rodziny Tyszkiewiczów, znana w całej Polsce, jako letnisko

nadmorskie, obchodzi nas bardzo blisko. Pełno tu naszych wspomnień dziejowych, a żywo interesuje nas dziś już przez to samo, że te dobra należą do Polaka.

Własność niegdyś Massalskich, Potockich i Niesiołowskich, od roku zaś 1824 Tyszkiewiczów, Potąga była w swoim czasie portem morskim Rzeczypospolitej na Żmudzi i stanowiła ważny punkt handlowy. Kupiec angielski Horst utworzył tu nawet za przywilejem Jana III w r. 1685 kompanię handlową angielską, która trwała aż do najazdu Szwedów. Karol II kazał w roku 1701 port zniszczyć i zasypać kamieniami.

W miasteczku znajduje się (a może już tylko znajdował się) kościółek parafialny, fundowany przez Annę Jagiellonkę. W r. 1831 popłynęła tu krew polskich bohaterów w walce z Rosją. W okolicy Potągi stoczono kilka potyczek zwycięskich pod wodzą Jacewicza.

Miasteczko leży na równinie piaszczystej, wznoszącej się nad samym drżeniem morskim. Jedno z tych wzgórz, to głośna w całej Litwie „góra Biruty”—małżonki Kiejstuta, a matki Witolda—mająca dla ludności miejscowej to samo znaczenie, co mogiła Wandy pod Krakowem dla Małopolan. Na szczycie góry wznosi się (a może się wznosiła) kaplica, otoczona cziłą ludu.

Od szeregu lat Potąga zasłynęła, jako nadmorska miejscowość kąpielowa, rozwijająca się szybko, dzięki znakomitym swym warunkom naturalnym. Posiada świetną piaszczystą plażę, przepyszny las sosnowy na wybrzeżu, pełen willi letnich, dom zdrojowy, pałac i park Tyszkiewiczów. Ze wszystkich stron Polski—z Warszawy, z Litwy, a nawet z Galicji—zjeżdżają corocznie tysiące gości do tego uroczego letniska. Każdego sezonu gra tu teatr polski z Warszawy.

Potąga przedstawia dla nas cenę wyjątkową. Wprawdzie tworzą się zwolna ostatnimi czasy małe polskie letniska na wybrzeżu zachodniobałtyckim, pod Gdańskiem, ale tylko żmudzka Potąga ma dotychczas charakter wybitnie polskich kąpeli morskich, zakrojonych na większą skalę. Jest własnością Polaka i ma publiczność wyłącznie polską.

W tę uroczą naszą miejscowość, w ciche wille letników, w pałac Tyszkiewiczowski i przepyszny las, szumiący dokoła świętego wzgórza Biruty, padły w dniu 23 z m. armatnie strzały.

### Z Poddębic.

(o) Niejaki Lejzowicz Moszek, kupiec zbożowy z Poddębic, skazany został przez komendanturę niemiecką za usiłowanie ukrycia 100 worków mąki, przy przedstawianiu danych o ilości posiadanej mąki, na zapłacenie 2,000 marek kary i konfiskatę mąki.

Drugi kupiec, Zelik Wollman, za usiłowanie ukrycia 200 korey jęczmienia, skazany został na 500 marek grzywny.

Wielu tyfusowych chorych z Poddębic przewieziono do powiatowego szpitala do Łęczycy.

Za prowadzenie tajnego wyszynku wódki i dopuszczenie do awantur po piwnemu szewc z Poddębic, Zabłocki, skazany został przez komendanturę na 4 tygodnie aresztu i zapłacenie 400 marek grzywny.

### Rozporządzenie policyjne.

Na mocy rozporządzenia wodza naczelnego na wchodzie dotyczącego władzy policyjnej policyjnych urzędów powiatowych dla obszaru Polski rosyjskiej, znajdującej się pod niemiecką administracją z dnia 22 marca 1915 r. rozporządza dla miasta Łodzi i powiatu łódzkiego co następuje:

#### § 1.

Dla niżej podanych artykułów spożywczych i potrzeby służących ustanawia się niniejszym następujące ceny najwyższe:

|  | w handlu | hurt.   | detal. |
|--|----------|---------|--------|
| za mąkę pszen. najl. za f. pol.          | 32 fen.  | 35 fen. |        |
| " żytnią piękną "                        | 25 "     | 27 "    |        |
| " " " " " " " "                          | 18 "     | 20 "    |        |
| " kaszę jęczmienną "                     | 20 "     | 25 "    |        |
| " " perłową "                            | 21 "     | 26 "    |        |
| " cebulę "                               | 14 "     | 18 "    |        |
| " kapustę kiszoną "                      | " "      | 12 "    |        |
| " buraki "                               | 4 "      | 6 "     |        |
| " sól "                                  | 12 "     | 14 "    |        |
| " ryż "                                  | " "      | 60 "    |        |
| " chleb " " " " " " " "                  | " "      | 18 "    |        |
| " " żytni "                              | " "      | 25 "    |        |
| " " pszenny "                            | " "      | 34 "    |        |
| " " cukier (kostki) "                    | 35 "     | 40 "    |        |
| " " (faryna) "                           | 28 "     | 32 "    |        |
| " świece "                               | 90 "     | 110 "   |        |
| " wółowinę I jakoś "                     | 54 "     | 60 "    |        |
| " " II " " " " " " " "                   | 47 "     | 54 "    |        |
| " " szerszą " " " " " " " "              | 60 "     | 66 "    |        |
| " " z filetu " " " " " " " "             | " "      | 80 "    |        |
| " " cielęcinę I jakoś "                  | 52 "     | 58 "    |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | 60 "     | 66 "    |        |
| " " skopowinę I jakoś "                  | 52 "     | 58 "    |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | 60 "     | 66 "    |        |
| " " wieprzow. I jakoś "                  | 75 "     | 90 "    |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | 75 "     | 86 "    |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | 80 "     | 90 "    |        |
| " " okrasę " " " " " " " " " "           | 117 "    | 130 "   |        |
| " " jaja świeże " sztukę "               | 14 "     |         |        |
| " " wapienne " " " " " " " " " "         | 10 "     |         |        |
| " " bułki 26 szt. na f. pol. za sztukę " | 2 "      |         |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | 4 "      |         |        |
| " " kartofle za centnar 120 f. pol. "    | 600 "    |         |        |
| " " słomę " " " " " " " " " "            | 400 "    |         |        |
| " " siano " " " " " " " " " "            | 600 "    |         |        |
| " " owies " " " " " " " " " "            | 2400 "   |         |        |
| " " zapalki " paczkę (10 pudłeczek) "    | 30 "     |         |        |
| " " " " " " " " " " " "                  | " "      |         |        |

#### § 2.

Zaofiarowanie i sprzedawanie pod § 1

wymienionych towarów za cenę, którąby wyżej wyznaczone ceny najwyższe przekraczała, jest zakazane.

#### § 3.

Zaofiarowanie i sprzedawanie zepsutych lub zdrowiu szkodzących artykułów spożywczych jest zakazane.

#### § 4.

Zatrzymywanie większych zapasów wymienionych w § 1 towarów w celu wydobycia większego zysku jest zakazanym.

#### § 5.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia karane będą — o ile podług innych przepisów karnych przepisane nie są większe kary — karą pieniężną aż do 5000 rubli lub więzieniem aż do 6 miesięcy. Oprócz tego zamknięcie składu w danym razie nakazane być może.

#### § 6.

Rozporządzenie gubernatora w Łodzi z dnia 25 stycznia 1915 dotyczące ceny najwyższej dla artykułów spożywczych i potrzeby służących oraz moje rozporządzenia z 6 i 14 marca 1915. r. dotyczące ceny najwyższej w detalicznym handlu mięsem i z 20 marca 1915 dotyczące ceny najwyższej w hurtownym handlu mięsem, są zniesione.

#### § 7.

W każdym lokalu, w którym towary w § 1 wzmiankowane sprzedawane będą rozporządzenie niniejsze wywieszane być musi na widzialnym miejscu w niemieckim i polskim języku. Tak samo każda późniejsza zmiana cen najwyższych wywieszoną w lokalu sprzedaży być musi.

#### § 8.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje z dniem jego publikacji.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1915.  
Jesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
v. Oppen.

### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### Z Sekcji szkolnej.

W poniedziałek dnia 19 b. m. Sekcja szkolna uruchamia kurs rysunku zawodowego dla pracowników rzemieślniczych, zorganizowanego przy Szkole Rzemiosł przy ul. Wodnej nr. 9. Początek lekcji o godz. 4 po poł. Kandydaci, zapi-

lenie na legalizację związku było pułapką policyjno-żandarmską, ażeby wyłowić świadomych delegatów, członków zarządu i czynniejszych pracowników na niwie robotniczej.

Związek bez żadnych przyczyn został zamknięty, zarząd i skład biura zaarrestowano, fundusze, znajdujące się w kasie, skonfiskowano i rozdano żandarmom na rosyjskie Boże Narodzenie, jako gratyfikację za gorliwą służbę, no i potem nastął okres powolnego wyłapywania delegatów.

Ja pracowałem w jednej z większych fabryk w śródmieściu; pewnego popołudnia zrobił się popłoch, fabrykę otoczyli kozacy, wszystkich robotników i robotnice ustawiono rzędem na podwórzu fabrycznym, a do fabryki wkroczyła grupa żandarmów i znanych ogólni robotniczymu w Łodzi szpiclów-prowokatorów, jako to: „Piekarz”, „Warszawiak”, „Płosaj”, „Kolduński” i dwaj Fremlowie.

Fremel miał spisane na kartce nazwiska, mających być aresztowanymi (spisane usłużnie przez administrację fabryczną) i cała ta czereda, bijąc knutami i kolbami browningów, wywołała moje nazwisko. Zadrzałem...; jak błyskawica przez głowę przemknął mi los chorej żony z dzieckiem. Lecz trudno, taki to sobaczy los robociarza: pod rządem caratu i jak skazaniec, odpowiedziałem: — Jestem!

Zanim wypowiedziałem to słowo, zostałem uderzony w twarz kolbą od browninga przez Kolduńskiego, (którego po 3 miesiącach powieszono) i zalany krwią padłem bez przytomności; kubek wody, wylany na głowę przywrócił mi przytomność no i zaczęło się na podwórzu publiczne badanie w prawdziwie rosyjskim języku:

— S..... syn skazi, gdzie główny komitet.

— W Lesniczówce, gdzie legalny związek, odrzekłem.

Nastąpiły nowe uderzenia i razy, po których razem z innymi w otoczeniu naigrawających się żandarmów i kozaków, podobni do strachów na wróble, poprowadzeni zostaliśmy przez ulice Łodzi, jak zbrodniarze.

sani na kurs ten u delegatów cechowych, pp. Antczakowskiego, Drozdowskiego, Jessego i Konopki winni się stawić do szkoły na pół godziny przed rozpoczęciem lekcji.

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji szkolnej omawiano sprawę otwarcia nowych kompletów szkolnych oraz debatowano nad stanem szkolnictwa wogóle. Ze względu na brak funduszy Sekcja szkolna musi narazie z większych przedsięwzięć zrezygnować.

#### Z sekcji miar i wag.

Sekcja miar i wag nie będzie przyjmowała w przyszłym tygodniu, to jest w poniedziałek, wtorek i środę żadnych wag do kontrolowania. Natomiast należy w tych dniach odebrać skontrolowane wagi, gdyż za każdy dzień liczyć się będzie 20 kop. składowego.

#### Z Komitetu N. P. B.

Lokal XII dzielnicy przeniesiony został z ulicy Drewnowkiej nr. 19 na ulicę Brzezińską 1.

Tania kuchnia dla dzieci szkolnych. W fabryce Bahlego przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 26 otwarto w tych dniach dla dzieci szkolnych tanią kuchnię, w której wydawane są dziennie 100 obiadów.

#### 1000 robotników.

Dla wykonania robót ziemnych w pewnym okręgu Polski rosyjskiej, znajdującym się w zarządzie niemieckim, potrzeba jeszcze

#### 1000 robotników.

Tylko zgłoszenia osób silnych, do tego rodzaju robót przywykłych, mogą być uwzględnione.

Także zostaną przyjęci robotnicy polowi, umiejący kosić. Robotnicy metalowi mogą się zgłosić w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Zgłoszenia przyjmuje się pomiędzy godzinami 9 a 12 przed południem w urzędzie pracy, ulica Piotrkowska 108, w podwórzu na lewo.

#### Z Tow. Krzew. Ośw.

Zarząd T. K. O. przypomina o dzisiejszym zebraniu nauczycieli, na którym pani [Wejchert-Szymanowska wygłosi referat „o metodyce nauczania języka polskiego” i prosi o liczny udział osób interesujących się tą sprawą.

#### Biblioteka „Wiedzy”.

Druga biblioteka „Wiedzy” przeniesiono z Batut na ul. Targową do domu Nr. 59, drugie piętro, front. Otwarcie nastąpi w poniedziałek 19 kwietnia. Książki

będą wydawane codziennie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10-ej do 12-ej. Opłata wynosi pięć kop. miesięcznie; zastawu ani wpisowego nie pobiera się. Osobom, pozbawionym obecnie środków materialnych, wypożycza się książki bezpłatnie.

#### Ze Stowarzyszenia muzyków-orkiestrowych.

Po dłuższej przerwie Stow. rozpoczęło na nowo swą działalność. Przewodzącą odbyło się posiedzenie Zarządu, gdzie omówione były bardzo ważne sprawy.

W sprawie obsadzenia wakujących miejsc muzyków, odbędzie się w poniedziałek d. 19 kwietnia r. b. o godz. 2 po południu we własnym lokalu, Spacerowa 21 — ogólnie zebranie. Członkowie, w własnym ich interesie, są proszeni o najliczniejsze przybycie.

#### Konfiskata spirytusu.

(o) Milicja skonfiskowała 69 butli spirytusu, które Krajudta Lipszyo usiłowała wywieźć z Łodzi do Brześni. Spirytus oddano do rozporządzenia Sekcji farmaceutycznej.

#### Ukaramie kupców.

(o) Za prowadzenie handlu po godzinie 9 wieczorem milicja II dzielnicy ukarała kilkunastu właścicieli sklepów grzywaami je-dnorublowymi.

#### Obławy.

(o) Patrole I i II dzielnicy w noc ubiegłą dokonały szeregu obław w poszukiwaniu złodziei, strzelających systematycznie do posterunkowych milicjantów. Aresztowano wiele osób. Rannego milicjanta II dzielnicy, postrzelonego przy ul. Wolborskiej Nr. 19, opatrzył lekarz Pogotowia.

#### Nowy kawał złodziejski.

(o) Do kupca Ignacego Cederbauma zgłosił się niejaki Israel Mielewski, który mu zaproponował kupno herbaty w większej ilości, po taniej cenie. Jako warunek, Mielewski postawił wypłacenie mu 10 rb. jako zadatku, z którymi to pieniędzmi pójdzie razem z Cederbaumem do znajomego sklepu i zaraz Cederbaum otrzyma herbatę. Otrzymawszy pieniądze, Mielewski przyprowadził Cederbauma do sklepu pod Nr. 11 przy ul. Południowej, gdzie kazał mu zaczekać, a sam wszedł do sklepu. Gdy Cederbaumowi sprykrzyło się zbyt długie oczekiwanie, wszedł do sklepu i zapytał o wapólnika, który dawno wyszedł drugiem wyjściem zabierając z sobą pieniądze. Mielewskiego, który nie ma stałego miejsca zamieszkania, poszukuje milicja.

## Z minionych dni.

### I.

Dzisiaj, podczas zawieruchy wojennej, kiedy niedawno na masowych zgromadzeniach międzyzwiązkowych rozległy się z mównicy, niczem nieskrępowane przemówienia robotnicze, przypomnieli mi się dzieje mojej niedawnej przeszłości, które, wobec stanowiska „neutralnego” w dzisiejszej sytuacji politycznej niektórych organizacji robotniczych, warto przypomnieć tembardziej, że dotyczy to historii jednego z największych legalnych związków zawodowych (Związek zawodowy robotników przemysłu włóknistego, liczący w samej Łodzi 30,000 członków).

Ruchu masowego w 1907 r. nie można było utrzymać w wąskich ramach konspiracyjnych i większość delegatów zdecydowała się za wszelką cenę legalizować związki; rozpoczęła więc starania w tym kierunku, no i, jak zwykle, za sutą łapówkę, po zbadaniu „blagonadźności” założycieli, dano łaskawie zezwolenie.

Strejki masowe wybuchały wtedy bez planu, żywiołowo i po kilku dniach powracali robotnicy zwykle do pracy, ażeby znowu za 2 tygodnie lub miesiąc próbować nowego strejku. Potęgowało to zamęt niebawywały we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Niedotrzymanie kontraktów przemysłowców z odbiorcami podkopywało rynek zbytu i sprowadzało chroniczny kryzys przemysłowy.

W takich chwilach korzystnym bardzo dla stron obu było powstanie silnego związku zawodowego, któryby uregulował naprężone stosunki, przeprowadził unormowanie płacy w fabrykach, w których półwielkich, kortowych, wykończalniach i t. p. Związek zawodowy rozpoczął zbierać pracowicie materiały w tym kierunku od delegatów fabrycznych, cenniki, rodzaj materiałów, segregacje towarów i t. p.

Lecz niestety, jak zwykle, pozwo-

Z powodu braku miejsc w więzieniu, zaprowadzono nas do „zborniaku” na ulicę Widzewską; tam nas przywitał dozorca Jęgorow, eks-rewirowy i wyrzucony przez robotników b. zarządzający oddziałem w niciarni Widzewskiej. Po zrewidowaniu szczegółowym i zabraniu wszystkich drobiazgów, ustawiono nas rzędem w korytarzu i tutaj „naczelnik” Jęgorow zaczął przeglądać aresztowanych, w jednej ręce trzymając nabity rewolwer, a w drugiej bat.

— Wy matieźniki, polskie mordy, padleczy, buntowstyczki! wot tiebia drań kakaja i po każdym słowie następował grad uderzeń a kto się przewrócił, tego kopał bez litości. Zbitych, posiniaczonych, wepchnięto nas do celi, gdzie zastaliśmy kilku robotników z Widzewskiej fabryki Heintzla i Kunitzera, na których Jęgorow wywierał całą swoją zemstę, z powodu swego niefortunnego dyktorstwa.

Niektórzy mieli zebra połamane, jak naprzykład Guzik z S. D. a robotnik Witkowski przednie zęby powybijane własnoręcznie przez Jęgorowa.

O godzinie 6 wieczorem rozległ się okrzyk „Smirno stojat! Powierka... Wszyscy stanęliśmy w rzędzie wyprostowani, jak struny.

— A ty, kak stoisz, swołocz! krzyknął Jęgorow na robotnika S. i uderzył go pięścią w brzuch. Ten, chcąc się zasłonić, schwycił go za rękę, co było hasłem, na które czekali strażnicy, a szczególnie strażnik Gogolewski, zmoskwiczony cham i zaczął bić bez wyboru. Na krzyk, jaki powstał w celi, zaczęto walić w drzwi w innych celach. Zostawwszy krwią zbroczonych ludzi, poszli do drugich cel uspakając w podobny sposób więźniów. Tak, jak powyżej, powtarzała się „powierka”, z małymi odmianami, prawie codziennie.

Wrzaski, hałasy, jęki, przekleństwa, napelniały cały ten przeklęty gmach od rana do wieczora.

A naprzeciw tej katowni w napuszonej, pozłacanej, kopolastej cerkwi, pop i prawowierni prawosławni ludzie modlili się ze spokojnym sumieniem za cara i jego psiarnię...

Po pięciu dniach, skuci po dwóch, wyciągnięci w długą linię, pod konwojem pedzili nas Moskale do więzienia na ulicę Długą. Może nareszcie dowiem się, co mi zarzucają, powtarzałem sobie w duchu, bo lepszy Sybir, katorgia, niż przyglądanie się bezsilne tym torturom codziennym niewinnych ludzi. Na korytarzu rozkuto nas i tutaj Modzelewski, naczelnik więzienia, opasły do niemożliwości, (ważący podobno 22 pudły), rozsiadł się na krześle i trzaskając nahajem po cholewie, zaczął następującą przemowę:

— „Słuchajta cholery, jak znajde olówek, pieniądze, list lub „grypsa” w celi, to gnoty wam połamię. A odmień wydziała tylko przez tę szubienicę na wolność” i tu pokazał na podwórzu więziennym wzniesione rusztowanie szubienicy.

— Zro-zu-mie-lišta! zakończył, ciągnąc powoli słowo po słowie. Na milczenie, które zaległo, widocznie niezadowolony, krzyknął do strażnika więziennego: „Powiedz no im Sobota, jak mają te bojowce odpowiadać”. Usłużny siepacz począł bić pięściami 50-letniego Solarzkiego, który wybuchnął szmatytczym płaczem. Zdefonowany tym nieco, przestał bić, splunął i krzyknął:

— Ruki po szwam! Skażite: Zrozumielim, Panie Naczelniku!

Powtórzyliśmy machinalnie i dopiero po tej ceremonii rozdzielono nas po celach.

Ja dostałem się do celi, gdzie siedziało kilkanaście osób; niektórzy wykołejeni rewolucji, ludzie, być może, w innych warunkach pożyteczni lecz, pozbawieni spokojnej pracy przez trapiącą ich psiarnię carską, tułali się od mieszkania do mieszkania, aż nareszcie stoczyli się do bandytyzmu. Drudzy, ludzie Bogu ducha winni, którym przypisywano urojone zamachy, zmuszano do przyznawania się do niepopelnionych win bićciem, wódką, strachem.

Trzecia grupa, członkowie związków zawodowych, organizacji robotniczych, świadomi swych celów i dróg, rezygnacji noszący swoją dolę.

(Dokończenie nastąpi.)

**Falszowane mleko.**

(c) Nigdy bodaj falszowanie produktów nabiałowych nie doszło do takich rozmiarów, jak obecnie; wszędzie i ciągle słyszymy skargi i rozczarowania na złe masło lub mleko.

W celu zwalczania tego zła, komitet milicji obywatelskiej wydał w tym względzie energiczne zarządzenia, na mocy których na targu wczorajszym w różnych punktach miasta dokonano badania dostarczonego na sprzedaż nabiału, przyczem w blisko 50 wypadkach skonstatowano mleko falszowane; 40 konwi takiego mleka skonfiskowano.

Naturalnie, winni fałszerstwa pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
W odpowiedzi na list „jednego z wielu”, umieszczony w Twym poczytnym piśmie, racz Szanowny Redaktorze, w imię prawdy, zamieścić kilka słów sprostowania: Rejent Włodzimierz Kosiński, Średnia nr. 11 i 13, jeszcze na początku wojny zamknął kancelarię i wyjechał do Warszawy, w kancelarię zaś, jak i w prywatnym mieszkaniu reagenta kwaterują sanitariusze, co każdy sprawdzić może; zatwierdzenie więc czynności w imieniu Reagenta Kosińskiego, w prywatnym mieszkaniu, dla stron zainteresowanych żadnych skutków prawnych mieć nie może.

Jeden z wielu.

**Teatr muzyka i sztuka.****Łódzka Orkiestra Symfoniczna.**

Od dnia wczorajszego poczynając, Łódzka orkiestra symfoniczna, wstąpiła w nową erę.

Wczoraj delegaci zarządu wręczyli panu Karolowi Szajblerowi dyplom na honorowego prezesa Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. P. K. Szajbler, zdając sobie sprawę z zadania, jakie ma do spełnienia sztuka w Łodzi, przyjął protektorat nad orkiestrą symfoniczną.

W jednym z parków miejskich latem będzie koncertować orkiestra w pełnym komplecie pod dyr. prof. Mazurkiewicza, urządzając co niedzielę bezpłatne ludowe koncerty. Stawiając podobny warunek orkiestrze, p. Szajbler dał dowód, że rozumie, iż ludowi dać trzeba nie tylko „panom” ale i „circenses”.

**Benefis p. Z. Sławińskiej.**

Jak to już donosiliśmy, na benefis p. Sławińskiej odegrany zostanie 2 maja G. Zapolskiej „Męczyzna”. Liczne grono wielbicieli talentu p. Sławińskiej gorąco się zainteresowało tem przedstawieniem i sprzeżać bilety idzie rażno.

Współudział w przedstawieniu biorą pp. Jasińska, Hołubówna i pan Witowski.

W antyktach przygrywać będą znani komicy kwartet b-ci Łazarewów.

Bilety są już do nabycia w cukierni Rosskowskiego.

**Benefis Marji Jaglątkowskiej.**

Jutro odbędzie się w Teatrze Polskim (Cegielińska 63) benefis p. Marji Jaglątkowskiej, która w ciągu bieżącego sezonu występowała w szeregu sztuk, odtwarzając doskonale role charakterystyczne.

Odegraną zostanie sztuka historyczna Fr. Dmochowskiego „Obleżenie Warszawy”. Benefis jutrzejszy, sądząc ze sprzedaży biletów, sypowiada się doskonale. Bilety od dziś nabywać można w kasie teatru.

**Wielki nieboszczyk.**

Pod reżyserją p. Aleksandra Bielińskiego odegra grono amatorów w końcu kwietnia w teatrze „Thalia”, na rzecz Komitetu Głodnych i Bezdomnych, wspaniałą komedję-farsę w 4-ach aktach p.t. „Wielki nieboszczyk”. Sympatyczny se wazochmar cel widowiska, niewątpliwie ściąganie licznej publiczności, która spełni widowisną po brzegi.

**Na sekoję kobiet.**

Jutro grono utalentowanych amatorów w teatrze „Thalia” urządzi przedstawienie na dochód sekcji kobiet.

W skład urozmaiconego programu przedstawienia wchodzi:

„Figle młodości” komedja w 1 akcie; fragment dramatyczny St. Wyspiańskiego „Śmierć Barbary Radziwiłówny”, piąty obraz z „Mazepą”, „Horsztyński” w 2-ach odsłonach.

Deberowy i świetnie zgrany zespół, jak zwykle, cel zapewniają temu

widowisku powodzenie artystyczne i materialne.

**Z „Casina” i „Odeonu”.**

Dyrekcja powyższych teatrów nie szczędzi kosztów i trudu, by stanąć na wysokości zadania.

Na dziś program zapowiada wybitne obrazy nie demonstrowane dotychczas u nas. Serja wojenna w kino powszechne wzbudziła zainteresowanie ze względu na obraz „Bombardowanie Łodzi”.

**Z teatru „Oaza”.**

Dyrekcja „Oazy”, starając się wszelkimi siłami o zaskarwienie sobie zadowolenia wśród publiczności, nie szczędziła zabiegów, aby cokolwiek obecnego programu wypadła również interesująca.

Z obrazów kinematograficznych demonstrowany będzie między innymi głośny sensacyjny dramat w 3 aktach „Banda Czarnej Ręki” z życia oślawionej szajki amerykańskich bandytów.

Ponadto występuje dobrze zgrany zespół artystyczny, na który się składają: wielce utalentowana subretka polska Helena Reuzówna, wybitny komik-kupiecista p. Czerwiński, ulubieniec publiczności, oraz p. Alfred Wittolo, znakomity humorysta niemiecki.

Prawdziwą sensacją wywołuje akt iluzyjno-kombinacyjny p. J. K. Alemaniego, znaną i sławną, nas z wielu zagadkami produkcyjnymi „Horsztyński” z Czarnej Magii.

Tak bogato urozmaicony program daje zupełną rękomię, iż cieszyć się będzie należytem powodzeniem.

**Kalendarzyk.**

DZIŚ: Aniceta P. M.  
JUTRO: Bogumiła W.  
MINIATURE. We wtorki i soboty premjery.

KINEMATOGRAFY „Casino” i „Odeon”. We wtorki i soboty zmiana programu.

TEATR POLSKI Benefis Marji Jaglątkowskiej. Odegrana zostanie sztuka Dmochowskiego „Obleżenie Warszawy”. Poec. o 4-ej.

TEATR THALIA. Przedstawienie na rzecz sekcji kobiet. Odegrane zostaną fragmenty z dramatów: „Śmierć Barbary Radziwiłówny”, „Mazepa”, „Horsztyński” oraz jednoaktówka „Figle młodości”.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę od godz. 11-ej-1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 4-7, w niedziele i święta od g. 10-1.

**Z ostatniej chwili.****Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEŃ, 16 kwietnia. W Polsce odparto atak rosyjski pod Błogie, na wschód od Piotrkowa.

Nad dolną Nidą artylerja nasza wzniesła wybuch strzałami w rosyjskim składzie amunicji. Wiele rosyjskich rowów strzeleckich, leżących w najskuteczniejszym naszym ogniu działowym, opuścił przeciwnik w ucieczce wśród dużych strat.

W Karpatach doszło tylko do pojedynczych bitew, w górach zalesionych.

Atakując piechotę rosyjską odparto jak zawsze, wśród znacznych strat, wzięto 450 jeńców.

Pojedyncze walki w dolinie Stryja, dały dalej 268 jeńców.

Zastępca-szefa sztabu generalnego von Hoefler  
feldmarszałek-lejtnant.

**Atak Zeppelinów.**

BERLIN, 16 kwietnia. W nocy z 15 na 16 kwietnia marynarskie okręty napowietrzne, obrzućmy bombami skutecznie wiele obronnych miejsc na angielskim południowym wybrzeżu wschodnim. Statki napowietrzne przed i podczas ataku silnie ostrzeliwano. Powróciły one nie uszkodzone.

Zastępca szefa sztabu admirałskiego podp. Behncke

**Urzędowy komunikat turecki.**

KONSTANTYNOPOL, 16 kwietnia. Wczoraj po południu ostrzeliwani nieprzyjacielski krążownik opancerzony

w dłuższych przerwach i bez skutku fortyfikacje Dardaneli od wjazdu.

Cztery granaty z baterji naszych trafiły krążownik, na którym powstał pożar. Okręt odjechał natychmiast w kierunku Tenedosu.

LONDYN, 16 kwietnia. Sekretarz państwowy dla Indji, zawiadomił o niedawnych walkach w Mezopotamji, że po przybyciu znacznych posiłków, wojska tureckie podjęły ofensywę przeciw pozycjom angielskim. Atak na Kurna rozpoczął się 11 kwietnia po południu i ograniczył się na ogniu artyleryjskim z dużej odległości, który pozostał bezskutecznym. Ostrzeliwanie ponowiono w dniu 12 kwietnia, z tak samo miernym skutkiem. Atak na Ahwaz ograniczył się tak samo na ogniu artyleryjskim. Poważniejszą postać przybrała akcja pod Shaiba. 12 kwietnia rano zaatakował nieprzyjaciel, pod ochroną własnej artylerji, pozycje angielskie, porawił ataki wciągu trzech godzin i oszańcował się w rowach. W nocy z 12 na 13 t. m. ostrzeliwał dalej nieprzyjaciel pozycje angielskie. Dnia 13 t. m. rano podjazd kawaleryjski skonstatował, że turcy opanowali kilka domów i wałów ziemnych, mniej więcej w odległości mili na północ od pozycji angielskich. Anglcy zaatakowali i Turków wyparli. Później zwróciła się walka przeciw zachodowi, gdzie nieprzyjaciela zatrzymano i zmuszono do ustąpienia. Pościg wysłano o godzinie wpół do trzeciej po południu.

**Storpedowany parowiec.**

AMSTERDAM, 16 kwietnia. [Z Hook van Holland donoszą: Torpedowany parowiec niderlandzki „Katwyck” dążący z Baltimore do Rotterdamu z ładunkiem wysłanego zboża dla „Noord-Hinder”. Załogę uratowano i znajduje się ona na pokładzie okrętu latarnicznego, na wyspach okretu latarnicznego „Noord-Hinder”. Załogę uratowano i znajduje się ona na pokładzie okrętu latarnicznego, zabierając ją szalupy — (notatka „Biura Telegraficznego Wolfa”: Wdrożona przez rząd niemiecki śledztwo, wypadek ten wyjaśni).

**Pod Dardanelami.**

LONDYN, 16 kwietnia. „Star” donosi: Codziennie napływają duże masy wojska tureckiego na półwysep Gallipoli, szczególnie do Kild Bahr. Wszystkie ciężkie działa z zakładów fortecznych Konstantynopola są przeprowadzone do Dardaneli. Nadeszła duża liczba latawców niemieckich i ostrzeliwują flotę transportową sprzymierzonych. Straty, jakie oni wyrządzili są nieznanne. Okręty wojenne sprzymierzonych, bombardują codziennie fortecę turecką.

**Na froncie duklańskim.**

BUDAPESZT, 16 kwietnia. Specjalny korespondent „Pester Lloyd” donosi z Eparjes: Wczoraj, w pewnej części frontu duklańskiego, odbywała się walka artyleryjska. Położenie jest wogóle niezmiennione. Rosjanie przechodzą stale, w małych partjach, do nas. Deszcz zamieniła jasna pogoda.

**Echa ataku statku napowietrznego.**

LONDYN, 16 kwietnia. Według dalszych wiadomości „Biura Reutersa”, bombami niemieckiego statku napowietrznego, nie wyrzadziły żadnych szkód. Latawiec poleciał później do Sheerness, na wyspie Shepping, aby zrzucić bomby. Ostrzeliwano go, lecz uniknął pocisków i przeleciał przez morze, ścigany przez latawiec angielski.

**Skazanie złodzieji.**

LYON, 16 kwietnia. „Depeche de Lyon” donosi z Grenoble: Tamtejszy sąd wojenny skazał trzech żołnierzy i dwie osoby cywilne za kradzież wielkiej ilości zboża, przeznaczonego dla zarządu wojennego, na karę więzienną każdego po jednym roku i na grzywny po 500 franków.

**Ogłoszenie.**

Robotnik Stefan Piekurski z Łodzi, który osadzony był w tutejszych koszarach rosyjskich za usiłowanie morderstwa w celu grabieży, zbiegi wczoraj 9 kwietnia 1915 r. wieczorem około 7-ej godziny.

Ktokolwiek złapał by go lub podał takie wiadomości, wskutek których Piekurski zostałby odzyskany, otrzyma nagrodę 100 rb.

Ręspis: wzrost wyżej średni, około 1.80 mtr., 24 lat., niebieskie ubranie żakietowe, niebieskie spodnie, czarne długie buty z lakierowanymi cholewami.

Ktokolwiek by ukrywał Piekurskiego, albo pomagał mu do ucieczki, będzie najsurowiej przez Sąd Wojenny ukarany.

Łęczyca, dnia 10 kwietnia 1915 r.

Komendant etapu  
v. GAUSE  
Rotmistrz.

**Działalność Japonji zwraca uwagę Stanów Zjednoczonych.**

FRANKFURT, n/M., 17 kwietnia. „Frankf. Ztg.” donosi z Nowego Jorku: Prasa jest bardzo zaniepokojoną wiadomościami z Kalifornji o wylądowaniu 4 tysięcy japończyków w Turthe-Bai w dolnej Kalifornji na ziemi Meksykańskiej, gdzie na dnie leży japoński okręt wojenny „Asama”. Japończycy przysłali 5 okrętów wojennych i 6 parowców węglowych, oświadczając konieczność ochrony „Asame” przed atakami nieprzyjacielskimi. Od tej chwili założyły wojska obóz i urządziły stację telegrafu bez drutu. Władze w Waszyngtonie uważają wiadomości te za przesadzone. Dzienniki jednak domagają się sprawdzenia.

**Z prasy miejscowej.****Z Rawy.**

„Lodzer Tageblatt” zamieszcza następującą korespondencję:

Straszne wrażenie wywiera obecnie, spokojne zwykle miasteczko, które jest obecnie jednym z najgłośniejszych punktów działań wojennych na terenie Królestwa. Znajdując się o kilka wiorst przed miastem, można już zauważyć straszne ślady wielkich bitew, jakie się toczyły do chwili przeforsowania Rawki przez wojska niemieckie. Bliziej miasta—spotyka się stratowane pola, spalone domy, młyny i t. d.

W samym mieście panuje nader ożywiony ruch. Z miasteczka, które jest żywa już burzą wojenną od 16 tygodni prawie, połowa została zniszczona. Z powodu wpadających do Rawy pocisków, zniszczone zostały kościoły katolicki i ewangelicki oraz synagoga żydowska.

W celu zachowania porządku w mieście, została zorganizowana na wzór innych miast Milicja Obywatelska, która jest utrzymywana z pobieranych na ten cel opłat. Wobec rozpowszechniania się chorób zakaźnych otwarty został szpital dla zakaźno-chorych. W ostatnich dniach poczynano powoli wkraczać spokój, albowiem działania wojenne posunęły się dalej od miasta.

Podczas bombardowania w Rawie i okolicy zginęło około 100 osób cywilnych.

Drożyzna w mieście jest znaczna; korec kartofli kosztuje 4 ruble, funt chleba 25 fenigów, mięsa, jaj, masła i t. p. wogóle nie można dostać.

**Z historii chleba.**

Chleb ma po za sobą wielotysiącletnią historję. W czasie tak długich lat zmieniał wielokrotnie swą postać. Przerabianie zboża na pożywienie ludzkie jest odwiecznym zwyczajem. Sposób, w jaki mielono w dawnej przeszłości ziarno na mąkę, wskazują wykopaliska z czasów przedhistorycznych tam, gdzie dawna Troja stała. Wszędzie tam znajdowano reszki chleba, a w szwajcarskich wykopaliskach dało się w nim skonstatować ziarno pszenicy i prosa. Na niektórych resztkach tego chleba widocznym jest owalenie skórki, co wskazuje, że tam chleb wyplakany był albo w rozżarzanym popiele, albo też na rozpalonych kamieniach. W starożytności chleb, wyrabiany z ciasta, miał postać

**Teatr „THALIA“**

(Dzielnia Nr. 18).

Stowarzyszenie Artystów Polskich.

W niedzielę d. 18 Kwietnia odbędzie się widowisko teatralne, na program złożą się następujące utwory:  
**Figle młodości** | **Śmierć Barbary Radziwiłłówny** | **MAZEPA** | **Horsztyński**

komedja w 1 akcie Elfa.  
Początek o godz. 5-ej pop.

Fragm. dram. St. Wyspiańskiego w 1 ak.

Tragedja J. Słowackiego (V-ty obraz)

Dramat J. Słowackiego w 2 odsłonach

W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

talerzowa. Tak też musiał wyglądać chleb starogrecki, wspomniany przez Homera; poeta mówi o pieczywie, które służyło najpierw za talerz, a następnie je jedzono. Aż do naszych czasów zachowała się podobna forma chleba w niektórych niekulturalnych okolicach Egiptu i Azji. Któryś z ludów zaczął najpierw używać kwasu do wyrobu chleba, nie da się napewno skonstatować; przypuszczają jednak, że to wynalazek Egipcjan. Biblia służyć może i pod tym względem za źródło. Daje bowiem dowód, że żydzi za czasów Abrahama nie znali jeszcze chleba na kwasie; ale już w prawodawstwie mojszowym znajdujemy przepis, że w czasie wielkanocnym nie wolno jeść chleba na kwasie.

Grecy nauczyli się prawdopodobnie wyplekania chleba od Fenicjan a sposób jego zmienili później wedle własnego gustu. Używali do niego głównie mąki pszennej, a przez dodatki miodu, sera, oleju, wina, maku, pieprzu, wytwarzali rozmaite odmiany chleba. Nie przyznawali jednak Fenicjanom wynalazku chleba, ale przypisywali go bożkowi Dienyzesowi, którego mianowicie w Atenach

oznaczono jako wynalazcę chleba, a na którego cześć w pewne dni uroczyste ogromne chleby w uroczystym pochodzie zanoszono do świątyni. Sztuka wyplekania chleba dostała się z Grecji do Rzymu, gdzie chleb poświęcono bożkowi Panowi. Stąd to pochodzi łacińska nazwa „panis”. Najpierw wyrabiano go tylko po demach, dopiero w II wieku przed Chrystusem zbudowano pierwsze specjalne piece do chleba.

Raymianie też podobno pierwsi zaczęli do niego używać drożdży.

Stosunkowo późno, prawdopodobnie dopiero na początku wieków średnich germańskie ludy zaczęły chleb wyrabiać; ciasto bowiem, przyrządzone z mąki z wodą lub z mlekiem, jakiego dawni Germanie stłuszczeniem używali, trudno nazwać chlebem w naszym pojęciu.

Jak się zdaje, starogermańskie ludy nie miały wielkiego daru do wyrobu pieczywy; w XVI wieku jedzono jeszcze w Szwajcarii twarde ciasto, niewyrośnięte, wygniecione z mąki z wodą i ususzone. (Chleb taki istnieje do dzisiaj w Szwecji). Przez długi czas je-

dzono wyłącznie chleb żytni i dopiero na początku XVIII wieku zaczął wchodzić w użycie chleb pszenny.

Wielki przewrót nastąpił w sztuce piekarskiej pod koniec XVIII wieku, kiedy wynaleziono pierwsze maszyny do gniesienia ciasta, które weszły w użycie najpierw w Austrii i Holandji.

Maszyny te ulepszone ciągle w XIX wieku, mogły być zastosowane jedynie przez wojskowe piekarnie i wielkie fabryki chleba z powodu wysokiej ceny. Ten przyrząd oddał wielkie przystąpienie tak piekarzom jak i konsumentom. Piekarze uwolnieni zostali od długiej uciążliwej pracy; konsumenci zaś mają pewność, że przenoszenie chorób przez użycie chleba, czego obawiać się było trzeba przy zagniataniu rękoma, jest prawie wykluczone. Praca została przyspieszona, przy pomocy maszyn do zagniatania, piekarz bez trudności w kwadrans może wyrobić 75 kilogramów chleba. Ma to jeszcze i tę korzyść, że ciasto ugniecione jest przez maszynę równo i czysto.

**Rozmaitości.**

**Nowy granat japoński?**

Z Pekinu donoszą do pism niemieckich, że japoński podpułkownik Ominata miał wynaleźć nowe granaty, z nowym środkiem wybuchowym ogromnej siły. Pociski te wyrzucane być mają przez nowo skonstruowane armaty, które zresztą z wyglądu nie różnią się od znanych już typów. Jedno z takich dział przywiózł podpułkownik Ominata pod Kiauczau i ostrzeliwał zeń forty Ilfis i Bismarcka. Pierwszy strzał dano w dzień imienin mikada. Okazało się, że pocisk przebija wieżę pancerną, wybucha w środku i rozbija ją w tysiące kawałków. Armata ta miała zmusić do milczenia działa na fortach niemieckich już w pierwszym dniu bombardowania i przyspieszyła poddanie twierdzy. Działa te mają być sporządzane w arsenale w Osaka.

**TEATR „MINIATURE“**

Cegielniana 34. :: Cegielniana 34.

Kółko Artystów Polskich pod kierunkiem: **Stefana Szoslanda.**

**Robotnik** Część I. Aktualny obr. dramatyczny w 1 ak. W. Sz.

Początek o 6 w., a w niedzielę i święta dwa przedstawienia.

**Sobota, Niedziela, Poniedziałek t. j. 17, 18, 19 b. m.**

**Wiązanka:** Część II. Zupelna zmiana repertuaru. Pieśni ludowe (chór, piosenki) dekl., śpiewy, sat. i mon.

**Parodje miłości** Część III. komedja w 1 akcie B. Górczyńskiego

We wtorki i soboty premjery.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63.

Bilety w cukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.

W Niedzielę 18 Kwietnia o godz. 4 p. poł.  
**Benefis Marji Jagniałkowskiej** | **Obleżenie Warszawy**  
 Sztuka historyczna w 4 aktach 5 obrazach Fr. Dmochowskiego.



**ELEGANCKIE**

**Palta damskie**  
ostatnie fasony 950 1250 1350 rb.

**Garnitury maryn.**  
wieki wybór 1250 do 35. rb.

**PALTA DAMSKIE**  
pozostałe z poprzedniego sezonu 650 i 850 rb.

**Obuwie męskie i damskie**  
sprzedamy dopóki zapas starczy po starych cenach  
nie drożej

**Schmechel i Rosner**  
Łódź, Piotrkowska 100.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Przejęty uznaniem i wdzięcznością, składam serdeczne podziękowanie Milicji Obywatelskiej miasta Zduńskiej Woli, a w szczególności Jej oddziałowi lotnemu za podjęte trudy w wykryciu popełnionej u mnie kradzieży trzech koni z uprzężą i wozem.  
Oby energia i poświęcenie obywatelskiego obowiązku tejże Milicji wzorem były innym, dla obrony dobra społecznego!

Właściciel majątku Piotrowice  
**Antoni Zgagacz.**



Renomowana  
**pracownia gorsetów**  
**Anny Laferskiej**

poleca wybór gotowych gorsetów, pasków, biustonoszy i gorsecików

**JUVENIL**  
dla pochyłych dzieci po znacznie niższych cenach.

**ŁÓDŹ,**  
Konstantynowski 10.

**Casino.** Dziś nowy wybitny program  
**NOWA SERJA WOJNY**  
m. in.

**Udeon.** Bombardowanie Łodzi

**Dr. Br. Chylewski**  
Nawrot № 13.  
Choroby wewnętrzne i Akuszerja  
od 9—11 i 4—5.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Ulica Południowa № 2.  
róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59  
Sypilis, choroby skóry, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, mocznikowe i niemocy piciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródrynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

- Pokój** umeblowany oddaje się przy rodzinie. Widzewska 82 m. 2 oficyna. 76—2
- Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę** tanio można dostać u Hermana, Piotrkowska 35 m. 35. 3139
- Fabryka** wag A. Sławiński Skwerowa № 8 przyjmuje wagi do reperatury. 79—5
- Rządca** rolny samodzielny na osobny folwark potrzebny od 1-go lipca 1915. Zgłaszać się: dobra Gostków powiat Łęczycki. 81—3
- Wapno** sulejewskie dawno lasowane i cegły do sprzedania. Ulica św. Ludwik (Luizy) № 54. 82—6
- Walenty Jagiełło** zgubił paszport, wydany z gminy Kościelnicy, pow. Tureckiego, gub. Kaliskiej. 84—3
- Bolesław Tregier** zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Ferrum.
- Krawiec** damski z powodu kryzysu szyje kostjumy elegancko od rb. 5. Palta od rb. 4. Kreśli się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17.
- Polisa** za № 9116 na imię niezjącego Aleksandra Tananiewiczza zginęła w listopadzie 1914 r. z mieszkania w Zgierzu przy Szosie Łódzkiej № 47 Ostrzeża się przed nabyciem takiej Bronisław Tananiewicz.
- Podrutek** chiłopezy dwumiesięczny jest do oddania na własność. Wiadomość w 3-iej dzielnicy ul. Długa 29.
- Reinhold Sznor** zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Leonarda.
- Tanio**, w prywatnym mieszkaniu! Ubranie kapeluszy i kwiaty sztuczne w pracowni E. Koziołkiewiczowej Piotrkowska 82 m. 18 lewa oficyna II wejście III piętro; przyjmuję się uczennice.
- Władysław Opuchlik** zgubił paszport wydany z gminy Rudnik Wielki pow. Bendzińskiego gub. piotrkowskiej.
- Oddam** na własność 8-mio tygodniowego chłopczyka niechrzczonego. Józefa Przybylska Zagajnikowa 19.

Teatr — Teatr  
**„Oaza“** Dziś i Jutro wielki nadzwyczajny program.  
 Między innymi demonstrowany będzie „Banda Czarnej Ręki”  
 róg Główniej i Piotrkowskiej z życia ostawionej szajki amerykańskich bandytów.  
 Ponadto na scenie teatru. Gościnnie wystąpi p. J. K. Alemaniego z wielce oryginalnymi produkcjami z dziejziny Czarnej Magji.  
**Alfred Wittolo** znakomity kupiecista niemiecki  
**Miss Renz** Polska subretka  
**Czerwiński** utalentowany humorysta polski  
**Zupełna** zmiana repertuarów.  
 Ceny miejsc od 15 do 50 kop. dziec. I przedst. od 5 kop. Szczegóły w afiszach.

**Zdajcie Herbatę „ZDROWIE“**  
 Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop.  
 Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolice S. Flatto, Łódź ul. Główna № 58 róg Juliusza.  
**WAŻNE DLA SKLEPÓW.** Wybór różnych cukrów i czekolady. Specjalne gatunki cukrów dla kaszlących.

**Lekcji gry fortepianowej**  
 metodą ułatwioną  
 udziela doświadczona nauczycielka  
 Zostać można od 2—4 po połud.  
 Szkoła 17, m. 8 front II piętro.

Świeże nasiona pastewne warzywne i kwiatowe są do nabycia w składach nasion  
**L. Jasińskiego**  
 w Łęczycy i w Łodzi  
 ul. Św. Andrzeja № 10. 518

**Najtańsze źródło!**  
 Najtaniej nabyć można hurtowo i detalicznie wszelkie kasze, mąkę, ryż, groch, cukier, faryngę, sól.  
**Piotrkowska № 145.**  
 UWAGA: prawa oficyna, 2-je wejście, 2-je piętro, mieszkanie 34.